

1 MAJA

Białystok Po mszy w intencji robotników kilkunastosobowy pochód "S" przeszedł od Kośc. Farnego do Kośc. św. Rocha. Milicja nie interweniowała. Bochnia 500 hutników z Komb. Metalura./filia HiL/ po pierwszej zmianie udało się do oddalonego o 2 km kościoła. Szli chodnikami, wszyscy w odświętnych garniturach, z wiezunkami Wałęsy i klapach marynarók. Częstochowa Po naborzeniu się w Katedrze tłum demonstrantów przemaszerował pod Jasna Góra, by przy Grobie Nieznanego Żołnierza ułożyć krzyż z kwiatów. Gdynia O godz. 1200 uformował się pochód z flagami "S" i skandując "Każdy prawdziwy Polak idzie z nami" ruszył pod prezydium WRN. Stamtąd po odświeżeniu Roty i Hymnu rosnący wciąż pochód skierował się do Stoczni im. Komuny Paryskiej, żeby zakończyć demonstrację pod Pomnikiem Polackich Stoczniowców. Ulice prowadzące do Stoczni zatarasował kordon ZOMO. Od tyłu zajechały drogę armatki wodne, z przodu milicja strzelała pociskami gazowymi i wciągała ludzi do bud. Część rozproszonego pochodu przebiła się pod stocznię, gdzie na stacji kolejki doszło do starcia z ZOMO. Między 1400-1600 milicja atakowała wszystkie zwarte grupy, prowokując walki uliczne, ludzie nie usiłowali się bronić i uciekali. Katowice Po oficjalnym pochodzie ludzie pojedynczo i grupkami /rodziny, delegacje z zakł. pracy/składali kwiaty pod krzyżem przy kopalni "Wujek". Lombork W mieście nie było milicji/przez telewizora do Trójmiasta/, po oficjalnym pochodzie tworzyły się kilkunastosobowe grupy, które do 1700 krały ulicami miasta skandując hasła "S". Poznań O godz. 1000 po mszy w Farze kilka tys. ludzi, krzyżąc "To jest pochód" ruszyło ze Starego Miasta w kierunku Pomnika Czerwca 56 i Kośc. Dominikanów, gdzie o godz. 1100 miała się odbyć msza żałobna przez "Ciechalskiego". W okolicy parku, przy Pomniku, ludzie zostali zaatakowani gazami i woda z armatek. O godz. 1200 Pomnik i Pl. Mickiewicza zablokowany był przewróconymi ławkami i kordonem ZOMO. Rozproszony przez milicję tłum formował wciąż pochody w różnych punktach miasta. Szczecin Pochód "S" miał się pod tablicy Polackich w 1970 pod St. im. Warskiego ruszyć o godz. 900 na mszę na mszę do Kośc. Serca Jezusowego, a potem na Cmentarz pod symboliczny krzyż. Od rana dojście do stoczni obstawiono skotami i budami. Trzy tys. kolumna "S" weszła z oficjalnym pochodem: mężczyźni z boków, kobiety z dziećmi w środku. Transparenty "S" rozwinęły dopiero przed trybuna, krzycząc "S zwycięży" i wznosząc ręce w gestie V. Na Pl. Kościuszki demonstrantów rozbito używając armatek wodnych z farbowaną wodą, gazów i pałek. Kilku set osobowy pochód zebrał się ponownie i przeszedł na cmentarz, gdzie manifestację zakończono. Wrocław Setki ludzi zgromadziło się w okolicach Pl. I Maja, gdzie RKS wyznaczył miejsce zbiórki. Mimo ataku uz działy wodnych utworzyły się 2 kilkutysięczne pochody. Milicja nie chciała dopuścić, by się połączły, użyła gazów łzawiących. Ludzie uciekali w kierunku pochodu oficjalnego. 3-4 tys. grupa włączyła się do rzadowej demonstracji, a dochodząc pod trybunę zaczęła skandować "S", wolności, podnosząc do góry transparenty. Zdezorientowana milicja w pierwszej chwili nie atakowała. Po czym zaczęła ostrzeliwać petardami gazowymi rejon państwowego pochodu. Część przedstawicieli uciekła z trybuny. Milicja zablokowała trasę oficjalnej demonstracji i nie chciała dopuścić kolejnych grup "S" do trybuny przerwała pochód pierwszomajowy, organizowany przez PZPR. Rozproszone grupy łączyły się w nowe pochody "S". Ok. 8 tys. demonstrantów dotarło pod dom Wł. Frasyniuka, gdzie przywitała ich płacz ca żona Władka. Odsłonięto "Mazurka Dąbrowskiego i Sto lat". Następnie pochód skierował się na Pl. Grunwaldzki, gdzie został zaatakowany. ZO-

OD DRUKARI:

DANKA - 0.4, KALIS-2.3

LUTEK-1.

DZIĘKUJEMY

motocy strzelali petardami i granatami gazowymi w okna domów, spowodowali pożar w sklepie z artykułami chem. Ok. 1300, ZOMO rozbijało ostatecznie ten pochód. W tym samym czasie ze Szczycina przy lądzie kilka samolotów z

miliacyjnymi posiłkami.O 12-ej w okolicy Opery zastosowano nową broń do rozpraszania tłumu - silnik odrzutowy, umieszczony na platformie samochodowej, plujący strumieniem gazów łzawiących.Demonstracje na ulicach trwały do ok.15³⁰.Tego dnia aresztowano ok.400 osób.

RYSZARD SMAGURA 1.29 zginął ugodzony petardą gazową w czasie ataku ZOMO na demonstrację 1-majową.

3 MAJA SB-cki napad na Klasztor Franciszkanek Ok.godz.19¹⁵ do części klasztornej kościoła św.Marcina wdarła się grupa ok.20 cywilów.Przeszkoczyli oni przez bramę od strony ogródka,wyłamali 2 pary drzwi i zaatakowali przebywające tam osoby z Prymasowskiego Komitetu Pomocy.Pobito 3 kobiety, w tym jedną zakonnice, zdemolowano aptekę Komitetu.Na stnicy używali pał oraz narzędzi znalezionych w ogrodzie, mieli krótkofałówki.Bojówka próbowała przedostać się do Kośc.św.Marcina.Drogę zatarasowało im stołkami i żawkami kilku młodych ludzi.Ks.Dembowski przerwał odprawianą mszę i zagroził wezwaniem milicji, na co usłyszał: "To my jesteśmy milicja".Bojówkarzom udało się uprowadzić 4 mężczyzn /Wojciecha Sawickiego, Jacka Sieradzkiego, Włodzimierza Żarneckiego i Łukasza Kadziela/ Wywieziono ich ciężarówką do Kampinosu, tam pojedynczo zostawiano na szosie. Mężczyźni byli ciężko pobici.W.Żarnecki przebywał w szpitalu Bródnowskim na obserwacji, u W.Sawickiego stwierdzono uraz głowy i zębów.Ks.abp Dabrowski wystosował protest do władz PRL przeciwko temu brutalnemu napadowi i pobiciu pracowników Prymasowskiego Komitetu Pomocy. Gdańsk Po mszy św.w Kośc.św.Brygidy ok.19³⁰ tłumy owacyjnie żegnały wychodzącego Wałęsę.Padło hasło "Pod Pomnik".Kierujących się w tamtą stronę ludzi zaatakowało ZOMO.W tym czasie ruch do Gdańska został zatrzymany.Jeżdziła tylko kolejka.Okolice dworca i Stoczni obstawione były przez ZOMO /armatki wodne, scoty/. Ludzie uciekali krzycząc: Chcemy Wolnej Polski", "Gestapo".Ok.20¹⁵ manifestacja została rozproszona.+++ 4.V Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych zaprotestowała przeciwko użyciu przemocy wobec demonstrujących 2 Maja w Polsce.W liście do MOP zaapelowała o zbadanie okoliczności śmierci w Nowej Hucie. We Wrocławiu 1 Maja zginęli ludzie.Chory na serce Bernard Łyskawa goniony przez ZOMO zasłabił na rogu ulic Szewskiej i Wita Stwosza.Zmarł mimo pomocy udzielonej przez lekarzy z karetki reanimacyjnej.O 12²⁷ pogotowie zabrało spod PDT-u kobietę przejechaną przez pędzący wóz opancerzony. Stwierdzono rozległe urazy klatki piersiowej nie dające szans przeżycia.Na uroczysty pochód Ryszarda Smagury, zabitego 1.V w Nowej Hucie przybyło kilka tysięcy ludzi, wśród nich delegacja wszystkich miejscowych zakładów pracy ze sztandarami "S". Był pracownikiem jednej z krakowskich firm.Osierocił dziecko.

6.V odbyło się w W-wie spotkanie przedstawicieli zawieszonych związków zawodowych: autonomicznych, branżowych, Związku Nauczycielstwa Pols. i "S" z Lechem Wałęsa, B.Geremkiem, T.Mazowieckim i St.Rusinkiem.Zawiązano porozumienie międzyzwiązkowe.Uczestnicy spotkania zwróciли się do Sejmu z apelem o amnestię dla działaczy związkowych i więźniów sumienia, o przywrócenie do pracy represyjnie zwolnionych i o pluralizm związkowy.Już po wyjściu Wałęsy milicja wkroczyła do mieszkania, gdzie odbyło się spotkanie.Gospodarzem był działacz Związku Budowlanych, Mercel. Obecnych zatrzymano, w ich mieszkaniach przeprowadzono rewizję.Wcześniej jeszcze zatrzymani zostali doradcy NSZZ"S"mec.J.Olszewski i mec.Siła-Nowicki.Wszystkich wypuszczono po ok.48 godz., jednak ich telefony są odcięte.Lech Wałęsa został wywieziony do Gdańskiego, gdzie jego dom otoczony jest przez MO, a telefon wyłączony.Pozwolono mu tylko na wyjście do kościoła w niedzielę 8.V.W drodze powiedział korespondentowi UPI, że nie może zgodzić się, by władze trzymały go jak wróbla w klatce i że w końcu gotów będzie zojść do podziemia i przyłączyć się do TKK.

Proces MRKS-u Prokurator podtrzymał zarzuty oskarżenia i zarządził kary więzienia od 4 do 8 lat więzienia.Sąd odrzucił wniosek o odroczenie rozprawy - w związku z zatrzymaniem mec.mec.Siła-Nowickiego i Olszowskiego. Żaden z adwokatów nie wydał więc mowy obronnej.